GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6701. Lwów, wtorek, 8 maja 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 600 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Wielka manifestacja monarchistów niem. w Berlinie.

WIECZORNICA POLSKA W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) W salonach ministerstwa robót publicznych **odbyła** się wieczornica **pod hasłem przyjaźni francusko-polskiej.** Obecni byli: gen. Gouraud, M. Barres, wybitny adwokat paryski Herman Robert, admirał Guratte i wielu innych. Uczniowie szkoły wojskowej w St. Cyre **urządzili defiladę w strojach legjonistów polskich z okresu pierwszego cesarstwa.** Następnie odbył się bal, na którym panie polskie w strojach narodowych odtańczyły kadryla.

—o—

KRWAWE STARCIA W MONACHJUM.

Berlin. (PAT.). Dzisiejsza prasa wieczorna donosi o krwawych zajściach w Monachium jakie się wywiązały między socjalistami narodowymi a socjalistami. Podczas tychże kilka osób odniosło ciężkie rany.

—o—

AMERYKA POTĘPIA WOJNĘ.

Berlin. (PAT.) Z St. Jago de Chile donoszą, że zakończono tam panamerykańską konferencję. Na konferencji jednogłośnie uchwalono wniosek Stanów Zjednoczonych **potępiający wojnę,** zabraniający budowanie okrętów wojennych większych aniżeli o pojemności 35.000 ton.

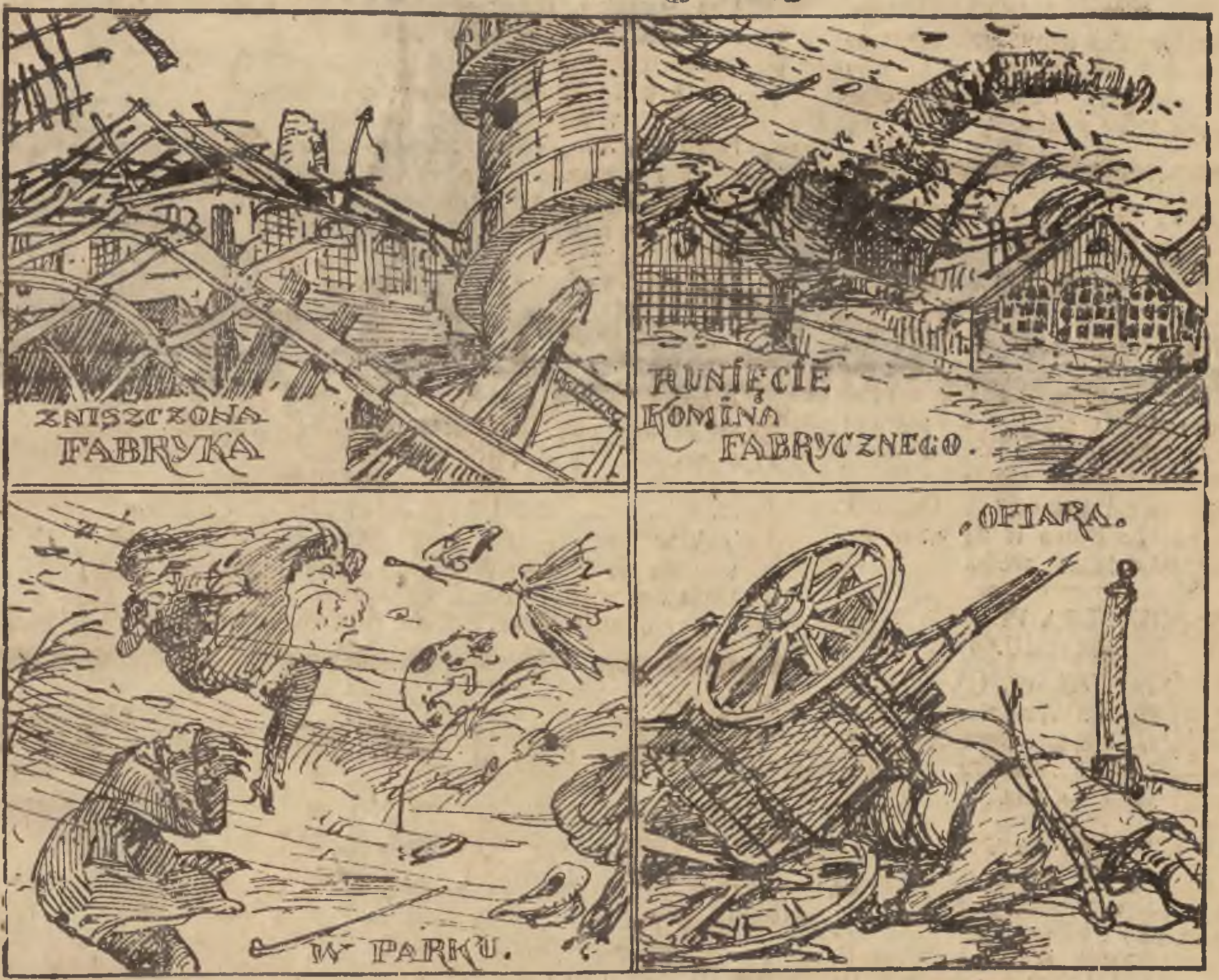
—o—

NOWY GABINET JUGOSŁOWIAŃSKI.

Grac. (AW). „Tages Post" donosi z Belgradu: Onegdaj podpisał tu król dekret nominacyjny nowego gabinetu. **Rząd obecny jest czysto demokratyczny.** Prawie wszyscy dawni ministrowie pozostają na stanowiskach. **Nowy rząd złożył przysięgę na ręce króla.**

—o—

Skutki strasznego cyklonu.



(Do artykułu na str. 4).

Berlin manifestuje za monarchją!

Występy Reichswehry i Hindenburga. --- Okrzyki na cześć Hohenzollernów!

Wiedeń. (PAT.) Pisma tutejsze donoszą z Berlina, że na przedmieściu Lichtenfelde odbyła się wczoraj **wojskowa monarchistyczna manifestacja** z okazji odsłonięcia w tamtejszych koszarach Reichswehry tablicy dla uczczenia pamieci żołnierzy poległych z 4. p. gwardji. **Przybył Hindenburg i b. ks. Eitel Fryderyk.** Zebrani przywitali ich okrzykami na cześć **dawnego pruskiego państwa i Hohenzollernów.**

Minister Reichswehry oświadczył w tej sprawie, że była to uroczystość spensjonowanych oficerów, jednakże **„Vorwärts stwierdza, że w uroczystości brali udział czynni oficerowie Reichswehry w ubraniach cywilnych.**

Zapowiedź zemsty niemieckiej.

Londyn. (PAT.) „Evening Standard" ogłasza oświadczenie marsz. Hindenburga wobec pewnego oficera amerykańskiego. **Niemcy — oświadczył Hindenburg — za swe upokorzenie zemszczą się, trzeba tylko na to czasu. Najgoretszem mojem pragnieniem jest ponownie chwycić za broń przeciwko Francji.**

Tonący chwyta się brzytwy...

Tym tonącym jest „Kurjer Lwowski" — Brzytwą naiwni nafciarze. Pomyślne horoskopy likwidacji.

Wczorajszy „Kurjer Lwowski", **spółka z ogr. odp.** — **w likwidacji**" u schyłku swego żywota pragnie jeszcze pozałatwiać swe osobiste porachunki (**naturalnie nie finansowe...**) i usiłuje nas atakować, wysuwając przeciw „Gazecie Porannej" pana posła Bryla. Poseł Bryl, jak **wiadomo**, wytoczył szereg oskarżeń przeciw redaktorowi Jampolskiemu, który broniąc się pragnie w całą aferę wciągnąć wszystkich na prawo i lewo, ratując się przed poważnemi konsekwencjami. **Nie dość „Kurjerowi Lwowskiemu" walki partyjnej, która wydawnictwo zmusiła do likidacji, a wśród zdrowo myślącego społeczeństwa wywołała niesmak**, nie dość mu **klęski materjalnej i moralnej.**

„Z prawdziwą przykrością — **pisze** nam pewien poważny działacz społeczny — i ze wstrętem, a niekiedy ze łzami w oczach spoglądam na dzisiejszego „Kurjera Lwowskiego", **prowadzącego walkę partyjną i starającego się wciągnąć w nią społeczeństwo.** Gdzie są te świetlane czasy Rewakowicza, Wystoucha i innych, którzy ustąpili miejsca bardzo znacznie odmiennym charakterom..."

Te słowa szczere i przekonywujące ilustrują stan dzisiejszy „Kurjera Lwowskiego" i usprawiedliwiają jego osobiste wycieczki i porachunki. „Kurjer Lwowski" walcząc z jednym ze swoich właścicieli p. posłem Brylem pragnie wmówić w „Gazetę Poranną", że pozostaje z nim w jakichś stosunkach...

„Gazeta Poranna", **nie stojąc na usługach żadnej partji**, organ kresów wschodnich, tak dobrze na wschodzie zapisany, posiada zbyt wiele dorobku w nakładzie, aby potrzebowała starać się o sukursy finansowe grup, czy osób politycznie eksponowanych. Olbrzymi nakład „Gazety Porannej" i popularność jej w szerokich sferach gwarantują jej siłę i wziętość. A „Kurjer Lwowski" wmawia w nas to, co się dzieje na jego własnem oficynowem podwórku.

Ten dziwny dla nas „atak" „Kurjera Lwowskiego" **odbywa się właśnie w chwili, gdy w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy, pp. adwokat dr. Grzesik i dyr. Czapczyński przystąpili do ostatecznej likwidacji spółki p. n. „Kurjer Lwowski", a liczni wierzyciele, nie wierząc w podjęcie nowego wydawnictwa przez naiwnych nafciarzy, natarczywie w ogonku domagają się wyrównania... rachunków.**

POLSKA ZAWSZE PO STRONIE POKOJU!

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" w artykule wstępnym cytuje słowa prezydenta Rzpltej do marszałka Focha: „**Polska jest zawsze gotowa walczyć razem z Francją po stronie traktatów pokojowych,** gdyby miały być zagrożone, i wykonać to całą siłą odrodzonej potęgi mocarstwowej". Dziennik stwierdza, że słowa te są **wyrazem przekonań całego narodu.**

EKSPOZYTURA POLSKA W WIEDNIU?

Warszawa. Tel. wł. (J). Wiadomość **jakoby we Wiedniu miała powstać polska ekspozytura celna jest jak sie okazuje nieścisłą.** Projekt ten rząd polski odrzucił ze względ.

ZMIANA SZYN NA TORACH.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Departament ruchu w ministerstwie kolei opracował plan zamiany szyn na wszystkich pierwszych i drugorzędnych linjach w całej Polsce, co okazuje się konieczne ze względu na okoliczność, iż **wiele szyn jest niezmienionych od lat** około 40. Zamiana szyn pozwoli na wzmożenie szybkości pociągów.

MIANOWANIA W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Warszawa. Tel. wł. (J). W Krzemieńcu ukończyła się sesja synodu cerkwi prawosławnej w Polsce na której uchwalono mianować biskupem prawosławnym wileńskim arcybiskupa **Teodozego**, byłego biskupa smoleńskiego, zaś dotychczasowego biskupa sufragana w Łucku Aleksego biskupem grodzieńsko - nowogrodzkim.

TURCY USPOKOILI SIĘ.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, **że od 5 dni nie odbywa się na granicy syryjskiej żadna nowa koncentracja wojsk tureckich.**

LEON ŻYPOWSKI.

Tak w życiu!

(Bajka.)

Raz wieśniak, chcąc wydobyć ogień z popieliska,
pod którem słabo kilka iskier tlało,
dmuchał na nie ostrożnie, zwolna i nieśmiało...
Już z pod popiołu iskierka wypryska...
Już się zaczyna płomyk zjawiać siny,
tylko dorzucić garść suchego chrustu,
a wnet zapłonie... Gdy w tem... w odwiedziny
przyszedł gospodarz, znajomy z odpustu.
— „Kopę lat!!" — woła — „Daj wam Boże zdrowie!
Szczęść Boże!" — „Dziękuję!" — wieśniak odpowie...
— „Och! Pracujecie? Dopomóc wam może?"
To mówiąc stanął przy wieśniaku blisko
i dmuchać począł silnie w popielisko.
— — — — — — — — — — — — —
Dmuchali obaj. Prąd wiatru był taki,
że płomyk, co już zaczął ogarniać chruśniaki,
zgasł nagle! A iskry z popiołem
na wszystkie strony rozwiały się społem!!
— — — — — — — — — — — — —
Tak w życiu — jako tutaj w tej bajeczce **właśnie:**
gdy się nadto gwałtownie na iskierkę dmucha,
iskra... z wiatrem uleci, płomień nagle zgaśnie,
zostanie popielisko... złamanego ducha!

Ostateczne ustępstwa Francji.

NIEMCY ZAPŁACIŁYBY TYLKO 50 MILJARDÓW I UZYSKAŁYBY 3-LETNIE MORATORJUM.

Paryż. (AW.) Opracowany przez Barthou nowy plan reparacyjny, opiera się na tych samych podstawach, co plan z 6. maja 1921.

Wedle niego Niemcy obowiązane **byłyby do zapłacenia 50 miljardów mk.** w złocie i otrzymują 3-letnie **moratorjum** dla spłat, których jakość określą rzeczoznawcy.

W razie przyjęcia planu francuskiego przez Niemcy **okupacja Ruhry przybrałaby formę łagodniejszą,** a następnie Francja przyjęłaby plan Focha, tyczący się ewakuacji wojsk francuskich w 3 etapach z Z. Ruhry. Prócz tego **Francja rezerwuje sobie zawarcie całego szeregu konwencji** ze sprzymierzonymi, któreby miały na celu utworzenie **karteli i trustów w przemyśle żelaznym i węglowym w Lotaryngji.**

Berlin. (AW.) Londyński korespondent „Volkszeitung" donosi, że nowy plan reparacyjny francuski **wywołał w Londynie nader dodatnie wrażenie.**

Polityczne koła angielskie oświadczają, że plan ten jest **zupełnie szczery i otwarcie postawia kwestię.** Równocześnie jasną jest rzeczą, iż **Francja nie żąda już 132 miljardów w złocie,** uchwalonych na konferencji londyńskiej. W ten sposób plan ten przy obopólnych dobrych chęciach stać się może podstawą rokowań francusko-niemieckich.

Zamachy kolejowe w Z. Ruhry.

Berlin. (PAT.) Na terenie Zagł. Ruhr Niemcy dokonują **nowych zamachów na linjach kolejowych.** W pewnej miejscowości wysadzili oni tor kolejowy na pewnej przestrzeni, wskutek czego **pociąg węglowy uległ zniszczeniu.** Na dworcu w Kolonji **spłonęły magazyny towarowe,** przyczem szkoda wynosi kilka miljonów.

Oszukańcze wybory na Litwie

Kowno. (PAT.) Litwini starają się rozbić za wszelką cenę głosy polskie podczas odbywających się obecnie wyborów do sejmu litewskiego. W tym celu **wysunęli oni listę nieznanego zupełnie polskiego stronnictwa,** na liście tej umieścili szereg nazwisk kandydatów, a mianowicie albo Litwinów, albo też przekupionych przez Litwinów renegatów, **nie mających nic wspólnego z Polską.**

Pogrzeb po 300 latach.

Niedawno odbyła się w Rzymie niezwykła ceremonja pogrzebowa, będąca wypełnieniem ostatniej woli z przed 300 lat. Stosownie do ostatecznej woli kardynała Bellarmino, zmarłego przed 300 laty odbyło się na polecenie obecnego papieża przeniesienie jego zwłok z kościoła jezuickiego w Rzymie do kościoła św. Ignacego, gdzie spoczęły obok jego umiłowanego ucznia św. Ludwika de Gonzago.

Nadmienić należy, iż Bellarmino był jednym z największych kaznodzieji i pisarzy owego stulecia a wsławił się szczególnie pracami z dziejów kościoła.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 7 maja o godz. 7.30 „Orlę", sztuka w 6 akt. Rostanda z p. Pelińskim w roli Księcia Reichstatu (50 proc. zniżki).)

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 7 maja o godz. 7.30 „Brat marnotrawny", komedja w 3 akt. Wilde'a (50 prc. zniżki).

Wtorek 8 maja o godz. 7.30 „Tragedja dzieci" Schoonherra.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 7 maja o godz. 7.30 „Prasquita", operetka w 3 akt. Lehara.) (50 prc. zniżki).

Giełda.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj tendencja spokojna. Obroty naogół słabe. Kursa utrzymują się w ramach notowań wczorajszych.

Dolary amer. 47.000—47100, 1ki 2ki 46500—46600, dolary kan. 45800—46000, 1ki 2ki 45300—45400, marki niem. 10 tys. 140—142, tys. star. 230—235, setki 215—220, leje 205—215, drobne 200—205, korony czeskie 1420—1440, drobne 14—14.10, austr. tys. star. em. 1350—1400, austr. tys. now. em. 500—550, austr. stempl. 62—63, austr. przekazy 63 i pół —64, ruble 5 setki 5—5.20, setki Kącik 17—18, setki zwykłe 510—525, reszta drobnych 0.50—0.80, duńskie tys. 22—25. 250 rubli 14—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95, franki franc. 3100—3300, funty szterl. 218—225000, franki szwajc. 8400—8500.

Złoto: 20 kor. 205—212000, 20 frank. 188—192000, 20 mark. 220—224000, 10 rubli 290—295000.

Srebro: kor. 3700—3750, 5 kor. 18800—19200, floreny 9400—9600, ruble 16000—16200, kopiejki 60—62.

Senzacyjne rewelacje z życia „Semiramidy Północy".

Caryca Katarzyna II na tle dziejów Rosji i Europy.

Księżna Zofja zostaje żoną wielkiego księcia Piotra III za czasów panowania matki jego, carowej Elżbiety. Środowisko w którem przebywała przyszła carowa było **jednem z najbardziej zepsutych w świecie,** w którem rozluźnienie obyczajów przy zachowaniu eleganckich form i światowego konwenansu nie miało żadnych granic. Arystokracja brała przykład ze zwyczajów panujących na dworze carskim. Na kanwie tego środowiska zjawia się wykształcony, wytworny arystokrata w służbie dworskiej, **Sołtykow.** Był on szambelanem cara, miał więc dość sposobności stykać się tajemnie z Katarzyną. Schadzki te odbywały się w domu niejakiego Jelagina, a pośredniczyła w nich zaufana ochmistrzyni Katarzyny pod nieobecność męża. Zjawiali się tam prócz Sołtykowa także różni żołnierze, oficerowie itd. Znajomość zawarta w ten sposób trwała długo, mimo że Sołtykow nie miał pojęcia, z kim właściwie miał do czynienia. Później dopiero podczas galowego diner carskiego przekonał się, że obdarzając go względami damą była — **przyszła carowa.** Stosunek ten zaczął jednak być dla obu stron przykry. Wówczas Sołtykow postanowił przezornie uchylić niebezpieczeństwo grożące obojgu. Pewnego razu carowa Elżbieta gratulując swojej damie dworu, która zaszła w ciąże, wyraziła życzenie, aby Katarzyna **„zapatrzyła się"** na nią i dała Rosji upragnionego potomka.

Wówczas Sołtykow będąc obecnym przy tej scenie, odezwał się, że byłoby to możliwem, gdyby car zechciał poddać się operacji. Car długo opierał się temu planowi, dopiero raz podczas uczty **związano go pijanego i na skrępowanym dokonano operacji.**

W sześć tygodni później mówiono już na dworze o spodziewanem przyjściu na świat **dziedzica korony.** Jednakowoż wkrótce doszło do uszu Elżbiety, że Katarzyna żyje w zażyłych stosunkach z Sołtykowem. Sołtykow musiał skutkiem tego opuścić dwór carski.

Znalazł się wkrótce ktoś, kto go zastąpił. Był nim **Stanisław August Poniatowski,** który jako młodzieniec przyjechał do Petersburga z sir Willamsem ambasadorem angielskim. W Polsce jeszcze dał się wciągnąć w towarzystwo starego zdegenerowanego lowelasa, jakim był Williams. Anglik przedstawił Katarzynie i zyskał sobie tem jej **sympatję.** Bestużew, największy wróg wielkiego księcia, postarał się u ks. Brühla, ministra spraw zagranicznych Augusta III o **nominację Poniatowskiego na posła polskiego w Petersburgu.** To nowe stanowisko umożliwiło mu częstsze widzenie się z Katarzyną.

Wielki książę aczkolwiek wiedział o skłonności Katarzyny ku Poniatowskiemu, jednakowoż nie zwracał na to uwagi, usypiany w czujności przez księżnę Woroncow, która była kochanką Piotra, a od Katarzyny za oddawanie jej ważnych usług **brała pensję miesięczną.** Jednakowoż z chwilą upadku **Bestużewa wycofał Brühl z ambasady polskiej Poniatowskiego,** który z tą chwilą stracił wpływy na dworze petersburskim.

Największą rolę odgrywali później **Orłow i Potemkin.** Orłow pochodzący z rodziny niemieckiej, człowiek z gruntu zepsuty i zniszczony był w utrzymaniu dam z arystokracji petersburskiej, a na arenę życia politycznego wystąpił dopiero jako główa **sprzysiężenia przeciw Piotrowi III. którego zrzucił z tronu.**

On dopomógł Katarzynie do osiągnięcia rządów w Rosji i rozpoczął serję faworytów jawnych. On i Potemkin byli motorem wszelkich działań politycznych, a korzystając ze skłonności Katarzyny, pozwalali jej bawić się

i sami kierowali nawą Rosji.

Przez nich polityka rosyjska weszła na tory znane z historji, a szczęśliwe wyniki tej polityki przypisywano Katarzynie, tej „Semiramidzie Północy".

Jak jednak wynika z faktów powyżej wyświetlonych była to zwykła kobieta, która tylko obcym wpływom i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, wreszcie słabości sąsiadów zawdzięczała pomyślne wyniki rządów. **Z. M.**

Trup dziecka
w studni na Wysokim Zamku.

(—) Wczoraj rano zawiadomiono policję o znalezieniu zwłok dziecka w studni na Wysokim Zamku. Na miejsce udał się wywiadowca Barszczewski, który zbadał, że obok kapliczki św. Jana, przy ul. Zamkowej, znajduje się stara studnia, napwół zasypana piaskiem, w której na dnie zebrało się z opadów deszczowych wody na pół metra wysokości.

Zwłoki około 3-tygodniowego dziecka leżały w studni, zwrócone twarzą do nieba z rączkami i nóżkami skurczonemi. Lekarz dzielnicowy dr. Litwinowicz stwierdził, mimo znalezienia na szyjce dziecka znaków jakby od uduszenia, że śmierć nastąpiła skutkiem utopienia.

Zwłoki noworodka odesłano do zakładu medycyny sądowej, **a za** matką-zbrodniarką wszczęto poszukiwania.

Kronika.

—o—

(—) **Kieszonkowiec w roli magika na odpuście.** Znany kieszonkowy złodziej 23-letni Władysław Kubala, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 16., grasował wczoraj w czasie odpustu na pl. Świętojurskim w roli magika i podstępnym sposobem naciągał naiwnych kmiotków na pieniądze. Policja pomysłowego magika osadziła w aresztach.

(—) **Czyj kufer?** Wywiadowca Golec zakwestjonował wczoraj w mieszkaniu Filomeny Janickiej przy ul. Berka Joselowicza 1., kuferek z narzędziami stolarskiemi. Kuferek, który przed kilku tygodniami mieli do Janickiej przynieść włamywacze Robak i Czerwonka, zdeponowano w komisarjacie policyjnym II. dzielnicy.

(—) **Szkolni złodzieje.** Wczoraj przytrzymano 17-letn. Zdzisława Solange, zam. przy ul. Zielonej 54., w chwili usiłowanego włamania do szkoły im. Konarskiego, przy ul. L. Sapiehy. Towarzysz włamywacza Mieczysław Walawski zbiegł. Ujęty przyznał się do popełnienia szeregu kradzieży w szkołach.

(—) **Nożowcy hulają.** Na Leopolda Batorskiego, przechodzącego ulicą Weteranów, napadło wczorai dwóch opryszków, którzy go ciężko zranili nożami w głowę i rękę.

Z KRAJU.

(—) **W pościgu za Hryńkiem Rossem.** Po wytropieniu i ujęciu całej szajki Rossa policja wytężyła teraz cały swój wysiłek w kierunku ujęcia niebezpiecznego herszta. Niestety dotychczas wszelkie wysiłki idą na marne, a to dzięki pomocy, jaką mu udziela ludność miejscowa. Wczoraj aresztowano w Chodorowie Stefana Hoszowskiego i Teresę Modę, którzy ukryli i uwiadomili Rossa o ściganiu go przez policję.

(—) **Świętokradcy z Gródka Jagiell.** Policja aresztowała wczoraj Bronisława i Wiktorję Czobów, **Mieczysława Reitera i Antoniego Langa, podejrzanych o okradzenie przed dwoma dniami kościoła** w Gródku Jagiellońskim. **Szczegóły są trzymane na razie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.** Na miejsce wypadku wyjechał wczorai wywiadowca z lwowskiego Urzędu śledczego.

Podrożenie pism żydowskich w Warszawie. Od 1. maja cena pism żydowskich wynosi: w dni powszednie 1.000 mp., w piątek 1.300 mp.

Odnalezione brylanty. Policja warszawska aresztowała trójkę znanych złodziejl, a to niejakiego „Żabę", Wiktorję Lipiec i U. Gajewską, u których znaleziono biżuterję miljonowej wartości, pochodzącą z kradzieży u jednej z firm jubilerskich w Grudziądzu.

ZE ŚWIATA.

Nowa wyprawa do Tybetu. Znakomity podróżnik szwedzki, Sven Hedin, przygotowuje **nową** wyprawę do Tybetu. Również sowiety wysyłają do Tybetu „misję geograficzną".

—o—

Uczony badacz spodziewa się natrafić wkrótce na dalsze szczątki przedhistorycznych zwierząt.

Niedźwiedzie i lwy jaskiniowe.

Z Pottenstern (Austrja) donoszą, iż prowadzone odkrywania w jaskiniach Merkensteinu poszukiwania archeologiczne, uwieńczone zostały powodzeniem. Pracami kierował znany badacz jaskiń major Mühlhofer, któremu udało się onegdaj wykopać wspaniałe utrzymane pozostałości niedźwiedzi i lwów jaskiniowych.

Ucieczka dziewczynki i chłopaka.

(—) Ginięcie małych dzieci i wydalanie się z rodzicielskich domów młodych dziewcząteк i chłopaków przybrało we Lwowie ostatniemi czasy wprost katastrofalne rozmiary.

Wczoraj znowu Andrzej Seneńko, woźny, zam. przy ul. **Supińskiego 4, doniósł policji,** że w dniu 4. bm. wydaliła się z domu 16-letnia córka Olga. Ojciec nie zna zupełnie powodu ucieczki, przypuszcza jednak, że dziewczynka wyjechała ze Lwowa, gdyż wzięła ze sobą większą ilość garderoby. Uciekinierka jest wzrostu średniego, szatynką o oczach piwnych i twarzy pełnej.

Natomiast Andrzej Horobijowski, zam. przy ul. Rycerskiej 25, zawiadomił policję, że jeszcze przed dwoma tygodniami wydalił się z domu jego 13-letni syn, Władysław. Donoszący przypuszcza, że syna wywabił rówieśnik jego niejaki Miśko Filuś do Chodorowa, gdzie obaj mają się ukrywać u jakiegoś budnika kolejowego.

Wyniki rozgrywek footbalowych z niedzieli.

(—) **Pogoń—Hasmonea 5 : 1 (0 : 1).** Mistrz klasy A. Pogoń zrobiła wczoraj eksperyment, który w zupełności nie powiódł się. Wstawiła mianowicie Olearczyka na środkowego w pomocy, a jego miejsce zajął Fichtel. Widząc niepowodzenie tej imprezy po pierwszej połowie Schneider stanął na środku pomocy, Fichtel na prawej, a Olearczyk dobry zresztą na backu, wykazał, że w pomocy nigdy już grać nie powinien. Schneidra gra na tem stanowisku była o klase lepsza, ale w przyszłości powinien on pozostać na prawej pomocy, choćby dlatego, że posiada za mało siły fizycznej. Wobec tego zdaje się Pogoń zostanie przy Wójcickim. Hasmonea stawiła się, z wyjątkiem rezerw. Sobla na lewym łączniku, w komplecie.

W pierwszej połowie gra z początku otwarta z lekką przewagą Pogoni. Z powodu jednak słabego centra pomocy piłka przechodzi kilka razy pod bramkę Pogoni i z takiej sytuacji w 17 minucie strzela Birnbach pierwszego goala Pogoni. Pomimo intenzywnego wysiłku ataku liczne strzały idą w aut, pozostają w rękach bramkarza lub, jak dwa razy było, odbijają się od poprzeczki. W drugiej połowie Pogoń cały czas gniecie przeciwnika, który broniąc sie zaciekle bramkę swoją „murował". widzieliśmy kilka nadzwyczaj efektownie przeprowadzonych ataków, które szły jak huragan i bramkę przeciwnika wprost bombardowały.

Jednakowoż obecny system gry ataku Pogoni (słabe posługiwanie się skrzydłami) nie jest produktywnym, zwłaszcza z drużynami, które „murują". Karnego Batsch przestrzelił. W grze raziła olbrzymia ilość autów.

Najlepszy we Lwowie sędzia kpt. Bilor, nie zawiódł publiczności. Bramki strzelili dla Pogoni 2 Batsch, 2 Garbień, 1 Juras. Rogów 5 : 0 dla Pogoni.

*

Nie od rzeczy byłoby też usunięcie przez Magistrat prochu z ulicy Stryjskiej, gdyż tumany roznoszącego sie pyłu i kurzu odstraszają publiczność od uczęszczania na widowiska sportowe.

Telefonem ze Stanisławowa. Lwowscy Czarni w rozgrywce o mistrzostwo kl. A. biją Rewerę w stosunku 4 : 0 (2 : 0).

Telefonem z Przemyśla. Lwowska Lechja w rozgrywce o mistrzostwo kl. A. wychodzi z Polonją remisowo 2 : 2 (1 : 0).

Inne wyniki we Lwowie. Orlęta—Czarni II. 2 : 2 (2 : 0). Mistrzostwo kl. B. Sędziował p. Boder. Metal—Lubicz (Żółkiew) 5 : 0; A. Z. S.—Sparta. Mistrzostwo kl. B. Z powodu nie stawienia się na boisku Sparty, sędzia odgwizdał walk-ower.

BIEG WOJSKOWY NA ULICACH LWOWA.

II. Wojskowy doroczny bieg uliczny.

Staraniem O. III. Szt. DOK. VI. odbył się wczoraj o godz. 12 w południe drugi wojskowy doroczny bieg uliczny we Lwowie. Przepiękna pogoda zgromadziła tłumy publiczności, które z nad

Skutki strasznego cyklonu.

(Do ryciny tytułowej).

(*d.*) Przed tygodniem w okolicy miasta Chicago w Ameryce powstał straszny cyklon, który pochłonął 127 ofiar rannych i zabitych. Cyklon ten nawiedził także miasto Portsmouth, gdzie uczynił wielkie spustoszenie. Zniszczył kilka fabryk, powywracał kominy fabryczne, w parku unosił ludzi w powietrze; na drogach wywracał wozy z końmi, a ponadto zburzył do szczętu pensjonat, zbierając obfite żniwo wśród śpiącej dziatwy.

W dalszym ciągu straszny ten cyklon zmiótł z toru kolejowego pociąg towarowy, zabijając na miejscu 10 osób z personalu kolejowego. Powywracał setki tysięcy słupów telegraficznych, powyrywał z korzeniami setki drzew, a w samem Chicago rzucił o ścianę domu kilku przechodniów i zabił jednego policjanta. Szybkość huraganu sięgała około 100 kilometrów na godzinę. Takiego huraganu nie notowano w Ameryce już od lat 10. W ostatniej chwili dochodzą też wiadomości, że osada Peninzon uległa kompletnemu zniszczeniu. Osada ta z małymi wyjątkami leży w gruzach, a około 100 mieszkańców zostało pogrzebanych we śnie pod zwaliskami domów.

Tytułowa rycina nasza przedstawia właśnie skutki tego strasznego cyklonu.

---

zwyczajnem zainteresowaniem przypatrywała się biegowi. Organizacja biegu była wzorową. Trasa biegu około 4 kilometry — prowadziła przez główną aleję Targów Wschodnich, cały park Kilińskiego, ul. Jabłonowskich, Akademicką, Wałami Hetmańskimi do mety koło klombu naprzeciw Wielkiego teatru. W biegu wzięło udział 66 zawodników (oficerów i szeregowych).

I-szy przerwał taśmę sierż. 6. Baonu Sanit. Kotyński w czasie 13 minut 20 sek. 1/10 sek.; II-gi chor. 19. pp. Furch. 13 min. 20 i 3/10 sek.; III-ci podpor. 40. pp. Stanulewicz (zeszłoroczny zwycięzca tego biegu) w 13 min. 24 i 6/10 sek.; IV-ty por. 26 pp. Homan 13 min. 26 i 5/10 sek.; (w bardzo dobrej formie); V-ty szereg. 40. pp. Wlazło, 13 min. 37 sek.; VI. sereg. 19. pp. Sało 13 min. 38 sek.

Pierwszy jako nagordę honorową otrzymał marmurowy garnitur na biurko. Drugi popielniczkę marmurową z orłem z bronzu, dar firmy Zipper. Trzeci aparat do golenia, dar firmy Górski. Trzej następni dyplomy.

Jury biegu stanowili: Gen. bryg. Linde, gen. br. Thullie, ppułk. Misiagiewicz, prof. dr. Dryngiewicz, major Ajdukiewicz, kpt. Bilor, kpt. Sterba, kpt. Jaworski, kpt. Kozłowski, por. Cwenar, por. Niemczycki. Wzdłuż trasy ustawiony szpaler wojskowy przez garnizon lwowski w zupełności spełnił swe zadanie.

Resume biegu: Na 62 startujących przybyło do mety 53 zawodników. — Pierwsza trójka finishowała, u wszystkich zawodników widać było dobrą formę biegu i racjonalne przygotowanie. Ostateczny cel biegu spopularyzowanie i propagandę sportu został w całej pełni osiągnięty.

OGŁOSZENIA.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 16.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 18.000 Mk. — Za granicą 20.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.